O.K.R.M.P. - W.R.N.
Kraków

Kraków, dnia 2.lipca 1943.r.

Komunikat Informacyjny

1/. <u>Oświęcim</u> - Korespondencja własna.

Obóz przechodzi ważne stadium przebudowy z czysto koncentracyjno-politycznego w obóz koncentracyjny pracy, czyli, że powoli politische Abteilung zaczyna ustępować Heftlingów na rzecz Arbeitsamtu. Poprostu musi być niesamowity brak ludzi, brak sił roboczych na zewnątrz. 15.VI.43. odjechała grupa 100-tu osób do Jaworzna celem zbudowania baraków pod nowe filje obozu. Praca - wykonywana będzie w kopalni. Do Jaworzna wyjechała grupa Polaków, kilku Niemców z największym bandytą Lagru Brunem Brodniewiczem na czele, jako Lagerältestem. Niedawno odszedł transport do Swiętochłowic, internowani w tym Lagrze pracować będą w hucie żelaza i kopalni węgla. W bliskiej przyszłości odejdzie nowy transport do Dąbrowy Górniczej, Będzina, Chrzanowa i t.d. Postępowanie powyższe wskazuje, że komenda obozu odstępuje więźniów do pracy pobierając pożądne wynagrodzenia. Zwyczajny handel niewolnikami.

2/. W pierwszych dniach czerwca ogłoszono w obozie akcję dobrowolnego zgłaszania się do Wehrmachtu - Reichs i Volksdeutschów internowanych za zbrodnie pospolite /oznaczonych zielonymi trójkątami/ i przestępstwa polityczne /oznaczonych czerwonymi trójkątami/. Przestępcy polityczni, oczywista komunistów wykluczono, muszą uprzednio uzyskać zezwolenie Politische-Abteilung. Jak dotąd w samym Oświęcimiu zgłosiło się 1.500 więźniów. 10.czerwca b.r. wyjechała pierwsza grupa tych ochotników w ilości 17-tu internowanych do Sachsenchausen - gdzie mają odbyć czterotygodniowe przeszkolenie.

3/. Do instytutu higieny w Rajsku /Oświęcim/ przewożeni są chorzy z innych szpitali - zapewne dla dokonywania zabiegów doświadczalnych. Pod adresem wymienionego instytutu wysyła się również wycinki gruczołów do badań eksperymentalnych. Epidemie panujące w obozie, są z lokalizowane - jedynie obóz cygański mający około 13.000 ludzi wykazuje dużą śmiertelność, głównie zpowodu tyfusu brzusznego i plamistego.

4/. Ostatnio przybyła z Zagłębia grupa 35-u więźniów cywilnych, do śledztwa umieszczeni zostali na bloku 11-tym.
Egzekucje przez rozstrzelanie - od kilku tygodni rzadkie i zasadniczo ukrywane oraz maskowane odbywają się nie na bloku 11-tym lecz wprost w krematorium.

5/. Na terenie obozu buduje się olbrzymie hale fabryczne f-my Kruppa, w ubiegłych dniach rozpoczęto montaż maszyn.

6/. Kierownictwo obozu w Oświęcimiu przedstawia się następująco ;
Hauptsturmführer Hess - Lagerführer
Hauptsturmführer Aufmeyer - Lagerkomendant
Obersturmführer Schwarz - Arbeitsdienstführer
Standtorterzt Würz,-
Lagerarzt Kitt,
Untersturmführer Grubner - Politische Abteilung,
Raportführer Pollitsch - wykonawca wyroków,
Transportführer Stienitz - sprawy gazowania /zastępca Pollitscha/.

7/. Nawiązując do relacji złożonych w komunikacie 21.X.b.r., p.6. zaznaczyć należy, że w obozie propagowane są problemy porozumiewania się z innymi narodowościami, wychodząc z założenia, że obóz jest całością. Polacy są w pewnym sensie gospodarzami /teren, ludność okoliczna i t.d./ a wszystko co się ma w obozie kiedyś dziać musi się odbywać w solidarnym wystąpieniu wszystkich narodowości a nie wśród hajdamackich porachunków z innymi do czego pewne odłamy polityczne miałyby ochotę. Akcja jest na dobrej drodze. Awangardziści /przebywający w obozie/ rzucając hasła pojednania - mówią " Nie przeceniamy znaczenia obozu jako jakiejś siły fizycznej czy też jako jakiegoś bardzo ważnego ośrodka strategicznego, ani też nawet jako zbiorowiska ludzi ale w pełni doceniamy znaczenie moralne obozu, jako symbolu hitlerowskiego panowania nad Europą i hitlerowskich okrucieństw. Wiemy też, że świat interesuje się nie dlatego że tutaj znajduje się tyle a tyle oficerów i tyle a tyle działaczy politycznych, bo Ci zamknięci są tutaj dla walki - martwą pozycją, ale świat mówi o Oświęcimiu dlatego, że tu już zamordowano dziesiątki tysięcy ludzi i niewiadomo ile jeszcze wymordują. A więc istnieje zainteresowanie się Oświęcimem jako faktem moralnym a w znacznie mniejszym stopniu jako zagadnieniem praktycznym /przynajmniej w tej chwili/. I tak zostanie do końca. Nie to będzie najważniejsze ilu i kto i kiedy i w jakiś ~~xxx~~ techniczny sposób stąd wyjdzie, ale jak tutaj żyliśmy między sobą poszczególni ludzie i poszczególne narodowości .... Czy była solidarność, czy też brutalne spychanie słabszych, czy walki narodowościowe niewolników w najohydniejszych ramach hitlerowskiego obozu, czy międzynarodowa solidarność walczących. To będą symbole bardzo ważne w dodatku symbole o znaczeniu politycznym." Poszczególnym panom z poszczególnych grup, ~~xxxxxxxxxxxxxxxxxxx~~ zwłaszcza tym rozwydrzonym swobo-

dą robienia narodowościowych porachunków, sens i znaczenie akcji tłumaczy się indywidualnie. Są bowiem tacy którzy wierzą w Sikorskiego, czekają na zwycięstwo żydów angielskich i amerykańskich, które ma ich z tego obozu wyswobodzić, w międzyczasie jednak dopomagają jedni czynnie drudzy poklaskiem do hitlerowskiej rozprawy z żydami Europy. Propagatorzy porozumienia wypowiedzieli temu zakłamaniu ostrą walkę oczywiście w ramach warunków obozowych. Na terenie szpitali /bardzo ważnym/, sprawa jest już całkowicie uporządkowana, szeregiem rozmów, perswazji i ostrych wystąpień. Działanie przeprowadza się solidarnie z politycznymi niemcami - zresztą nielicznymi. Na ten teren ważnym jest stałe dostarczanie glukozy i wapna, które zostaną postawione do dyspozycji wszystkich nie tylko Polaków. Lekarstwa w Oświęcimiu - to kwestja życia wielu ludzi. (- Dokończenie 11-ta strona)

<u>Kraków</u>.

8/. <u>Nowa Akcja Krämera</u> /Aussiedlungs-Sonderaktion/.

Po uprzedniej akcji Stadthauptmanna Krämera, mającej na celu przymusowy wywóz Polaków na roboty do Rzeszy, rozpoczął on wspólnie z zaufanym sobie człowiekiem Regierungssekretär-em Löbach-em oraz z pełnomocnikiem rządu do spraw mieszkaniowych Griesshamer-em akcję wysiedleńczą na szeroką skalę. Cała akcja ma być przeprowadzona w następujący sposób ;

a/. przeniesienie z Krakowa wszelkich zakładów opiekuńczych nad starcami, sierotami i t.p. na inne tereny. Na pierwsze uderzenie poszły 1/. Miejski Zakład dla Starców ul. Koletek 12, 2/. Zakład Felicjanek dla Wychowania i Wykształcenia dziewcząt sierot ul. Mikołajska /ma być przeniesiony do Wieliczki/ 3/. Dom Nauczycielek emerytek ul. Karmelicka 52, 4/. Zakład dla wysiedlonych sióstr Serca Jezusowego ul. Garbarska, 5/. Zakład Miejski Opieki nad Starcami ul. Radziwiłłowska 18, 6/. Szarytki z ul. Warszawskiej. Wszystkie inne zakłady opiekuńcze są w przygotowaniu do wysiedlenia. Jeśli chodzi o centralę Szarytek z Warszawskiej to nie pomogło ani wstawiennictwo Metropl. Sapiechy ani tłomaczenie, że zmiana centrali Szarytek wymaga zgody Rzymu, ani perswazje, że znajduje się tam kilkadziesiąt sióstr w podeszłym wieku, czy też osłanianie się wykonywaniem chlubnej służby Bożej. Wręcz przeciwnie wszelkie tłomaczenia spotkały się z opryskliwą odpowiedzią Krämera, że Niemcy nie potrzebują żydnych pośredników do Boga. /Widocznie Krämer ma bezpośredni kontakt z Bogiem/. Wymienione zakłady opiekuńcze mają być przeniesione do Iwonicza i Rymanowa. Pociąg z wysiedlonymi

/Sonderzug/ma odejść 2-go i 5-go lipca b.r.
b/. bezwzględne wydalenie z Krakowa tak zwanych " Asociale-Elemente" t.j.emeryci,starzy,niepracujący czy też nawet pracujący ale w działach będących dla gospodarki niemieckiej bez znaczenia. W tym osoby które będą zdolne do pracy zostaną wywiezione na roboty do Niemiec a reszta wysiedlona z Krakowa.Przewidziane jest umieszczenie wysiedlonych w Niepołomicach,Dobczycach,Gdowie,Wiśniczu,Kalwarji Zebrzydowskiej.
c/. przesiedlanie Polaków w obrębie Krakowa celem uzyskania pomieszczeń dla Niemców /w przygotowaniu jest całe Osiedle Oficerskie i Urzędnicze/.Przesiedlonych Polaków pracujących w niemieckich instytucjach ma się umieścić na miejscach wysiedlonych Polaków i w gecie,które partiami będzie oddawane do użytku.Co do kwalifikacji mieszkań czy nadają się dla Niemców czy też nie to i w tej sprawie widać wielką różnicę między założeniami kierowników niemieckich dziś a przed rokiem.Dosadnie przedstawił tą sprawę Greishammer,który powiedział "dziś w ciężkich warunkach wojennych,które wytwarzają niejednokrotnie niespodziewane sytuacje kiedy przez dzień czy noc 100 tyś.Niemców traci dach nad głową,my nie możemy się bawić w wyszukiwaniu mieszkań z łazienkami bo każde mieszkanie będzie dobre dla Niemca,który jest bez dachu, a w stosunku do Polaków nie możemy mieć skrupułów jeśli my nawet członkom rodzin niemieckich pracowników w Krakowie nie chcemy zezwolić na zamieszkanie w Krakowie tylko na innych terenach Gubernatorstwa.Trudna sytuacja mieszkaniowa w Krakowie wywołuje czasami rozweselającą scenę, bo kiedy Greishammer na posiedzeniu zwrócił uwagę Krämerowi,że w Tarnowie jest miejsce dla 5-ciu tyś.Polaków,to Krämer ze swoją pewnością i butą odpowiedział,że w przyszłym roku mają czas umieścić i tam także odpowiednią partię Polaków.Krämer nie zapomniał jeszcze o akcji wywożenia Polaków do Rzeszy /akcja ta zakończyła się fiaskiem/,ale w dalszym ciągu ma być przeprowadzona.Do 1.VIII.b.r.ma być zwinięta jeszcze pewna ilość restauracji,składów,cukierni i lokali które nie mają racji bytu według oceny Wirtschaftsamtu.Część personelu ze zlikwidowanych lokali ma być wysłana do Rzeszy a reszta nie nadająca się do pracy wysiedlona z Krakowa.Miejmy nadzieję,że jak dotychczas,tak i ta akcja wysiedleńcza nie przybierze w efekcie tak groźnych rozmiarów jak Krämer zapowiada.

9/. <u>Wywiadowca Kot Stefan znalazł się.</u>
Jak zdążyliśmy stwierdzić,wyw.pol.kryn.Stefan Kot podejrzany o współpracę z gestapo,który 2.VI.znikł z posterunku w Prokocimiu utrzymuje kontakt z niejakim Janeczkiem przypuszczalnie członkiem Narodowych Sił Zbrojnych /organizacja - endecka/.Janeczek znajduje się obecnie na terenie Barwałdu Dolnego /obok Kleczy Górnej/.

Kot oddał Janeczkowi swą broń i chciał iść do partyzantki. Obecnie żąda on zwrotu broni gdyż jak informuje zamierza wrócić do policji. Z dotychczasowego zachowania się Kota widać, że przeprowadza on robotę konfidencko-prowokatorską.

10/. Tragiczna zabawa w wykonawców wyroków konspiracyjnych. Winni są mocodawcy.

Dnia 23.VI.43. w godzinach wieczornych dwóch nieznanych osobników w wieku poniżej 20-tu lat usiłowało zastrzelić kolegę zgładzonego już poprzednio Woźniaka Tadeusza przy ul. Długosza koło karuzeli. Po chybionym strzale, który spowodował tylko lekkie zranienie upatrzonej osoby w szyję, obaj nierozsądni chłopcy zamiast skierować się w kierunku wertepów Pychowic czy Krzemionek, względnie zgubić się między ludźmi, udali się przez plac Serkowskiego na most Piłsudskiego a stamtąd przez Krakowską, Józefa na ul. S-zeroką. Za nimi podążyła grupa dzieciaków i niezdających sobie sprawy z całego zajścia innych osób. Tramwajarz Tadeusz Szymuś zam. Łagiewniki ul. Fabryczna 213, wskazał policji uciekających. Równocześnie policjant granatowy Krzyś zam. ul. Turecka, rozpoczął pościg za uciekającymi. Chłopcy schowali się w zburzonym domu koło składu żelaza na rogu Miodowej i Szerokiej. Przybyła policja granatowa i wywiadowcy, którzy otoczyli cały teren. Wywiązała się strzelanina. Następnie przybyła policja niem. Chłopcy widocznie z braku amunicji poddali się. Jeden z nich był ranny. W związku z tym wypadkiem na następny dzień została otoczona przez policję dzielnica Ludwinów, przeprowadzono rewizję mieszkań. - Rodziny zabranych chłopców zostały w komplecie aresztowane. Oprócz tego zostało aresztowanych jeszcze 6 ludzi kolegów nieszczęśliwych zamachowców. Na policji stwierdzono, że jeden pistolet z zabranych chłopakom /cztery sztuki/ był tego samego kalibru z którego zastrzelony został wyw. Półtoraczyk. - Doprawdy trudno zrozumieć jak można było zabierać się tak nierozsądnie do akcji i jak mogli wybrać ludzie wydający zarządzenie, osoby zupełnie nieodpowiednie do wykonania zamachu. I teraz jeszcze jedno zapytanie jakimi pobudkami ideologicznymi kierowali się ci osobnicy, którzy wydali takowy nakaz, który w efekcie doprowadził do nieszczęścia kilkanaście osób. Całkowitą winę ponoszą bezwzględnie panowie mocodawcy tychże chłopców, z których za taką zbrodnię trzeba będzie w odpowiednim czasie pociągnąć do odpowiedzialności.

11/. Zastrzelenie podoficera niemieckiego.

Dnia 24.VI.43. o godz. 22-giej został zastrzelony w Bonarce podoficer niemiecki.

12/. **Zamknięcie Miasta.**

29.VI.43. Komenda Policji Niem. wydała ostre zarządzenia celem kontroli osób podejrzanych i zamknięcia miasta przed napływem elementów wrogich, niebezpiecznych, dla spokoju i uprawiających działalność konspiracyjną. Wszelkie ćwiczenia policji granatowej i kursy niemieckiego języka zostały przerwane, a z każdego komisarjatu delegowano po kilkunastu policjantów granatowych i wywiadowców, oraz policjantów niemieckich na granice miasta do dzielnic podmiejskich gdzie przeprowadzane rewizje, kontrolę, obławy (Borek Fałęcki, Prokocim, Czyżyny, Prądnik i t.p.). Na drogach wjazdowych do miasta ustawiono kozły z zasieków aby auta musiały się zatrzymywać celem przeprowadzenia rewizji. Wszystkie osoby wchodzące i wychodzące z miasta są ściśle kontrolowane. Dotychczas zatrzymano kilkadziesiąt osób /niekompletne papiery, brak pracy i t.p./. Od dnia 1.VII. b.r. policja polska jest w stanie ostrego pogotowia /nikomu nie wolno się wydalać z posterunku bez zezwolenia/. Obecnie trudno jeszcze przewidzieć, jaki jest cel wydania zarządzenia ostrego pogotowia policji, ale jeśli chodzi o zewnętrzną kontrolę miasta to odbiło się to dotychczas jedynie na podrożeniu cen artykułów żywnościowych.

13/. **Konfidenci Gestapo.**

a/. **Lech Józef** syn Michała i Reginy z domu Celejówna ur. 29.I.1904 r. w Krakowie zam. ul. Krowoderska 45.II.p. Spowodował on aresztowanie z w Dębnikach ul. Zielna Boczna, 8 ludzi w blokach robotniczych przy ul. Czarodziejskiej 15 ludzi, w fabryce Zieleniewskiego gdzie pracował 7 ludzi. Poprzednio konfident ten mieszkał przy ul. Zielnej ~~Boczej~~ Nr. 68 i w blokach robotniczych.

b/. **Haczkiewicz Julian** zam. ul. Długa 45 m.13 b. oficer rezerwy pracuje w Hauptzollamcie plac. Kossaka 2. Spowodował aresztowanie jednej osoby w Prokocimie i kilku na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Wyższy aresztowani byli członkami organizacji niepodległościowej. Obecnie wraz z Niemcami z Hauptzollamtu wyszukuje osoby handlujące pokątnie i rabuje wespół z nimi zarekwirowane towary.

c/. **Żabiński Ryszard** lat 18 zam. ul. Kotlarska 8 m.4 jest płatnym agentem Gestapo /otrzymuje 700 zł. miesięcznie/. W kwietniu 1943 r. spowodował w Borzęcinie aresztowanie około 40 osób z młodzieży należącej do tajnych organizacji.

Żabiński Zbigniew zam. ul. Kotlarska 8 m.4 starszy brat poprzedniego wyw. kryw. IV. Kom. Pol. Pol. zastrzelił jedną osobę z organ. niepodl. przy ul. Krzyżna.-

Obaj Żabińscy są synami polskiego policjanta którego zachowanie nie nasuwa żadnych podejrzeń, wręcz przeciwnie stary Żabiński jest zmaltretowany występami wyrodnych synów pracujących na szkodę Polaków.

ale niestety nie ma on żadnego wpływu na swych synów.

d/. Madej Walerian wyw.kryn.z V.Kom.P.P.podejrzany był o współpracę z Gestapo /przypuszczalnie spowodowanie aresztowania Romanowskiego/ Za łapówki i kanciarstwo w kwietniu został aresztowany i osadzony na Montelupich. Przed kilku dniami został wypuszczony /po 2 1/2 miesiącach/ do służby w policji kryn.nie powrócił,a do swoich byłych kolegów wyraził się że "on ma gdzieś policję bo już ma miejsce na Pomorskiej". W tej chwili nie ma jeszcze stałego miejsca zamieszkania.

e/. Marian Szczepański zatrudniony w Instytucie Przeciwtyfusowym ul. Czysta 11,spowodował aresztowanie 5-ciu osób z tego Instytutu.

f/. Kaiserek Edward zam.ul.Kotlarska 2 m.13 syn kominiarza jest na usługach gestapo łącznie z Żabińskimi.

g/. Zelinger - żyd poprzednio zam.przy ul.Zamojskiego 32 na miejsce Polaka,który został z tego mieszkania wysiedlony przez policję nie Obecnie żyd ten przeniósł się na ul.Wrzesińską.

14/. Powiat Kraków.

Tęczynek koło Krzeszowic.

W nocy z 27 na 28-go VI.b.r.silny oddział dywersyjny składający się z kilkudziesięciu ludzi wykonał napad na kopalnię węgla /szyb/ i kamieniołomy w Tęczynku. Zniszczono urządzenie wyciągowe,maszynowni kopalni i kamieniołomów. Z magazynu amunicyjnego zabrano 475 kg. materjałów wybuchowych.

15/. Zielonki pow.Kraków.

Dnia 29.VI.43.uzbrojony oddział wykonał napad na dużą mleczarnię w sąsiedniej wsi niszcząc ją kompletnie.
W samych Zielonkach został zabity Niemiec partyjnik właściciel młyna.

16/. Prokocim pow.Kraków.

28.VI. został zastrzelony volksdeutsch Krause zam.w Prokocimiu znany polakożerca. W związku z tym aresztowano kilkanaście osób. Pogrzeb obu Niemców z Zielonek i Prokocimia odbył się 2.VII.w Krakowie. Przedstawiciel Franka w swoim przemówieniu nad grobem tychże Niemców zapowiedział,że za jednego Niemca będzie zastrzelonych 500 Polaków.

17/. Skawina pow.Kraków.

Dnia 25.VI.43.do młynarza w Skawinie przyjechało z Krakowa trzech umundurowanych gestapowców i zarządali złożenia 30-tu tyś.złotych i 200 gr.złota. Jeden z pracowników w młynie wezwał policję granatową,której wylegitymowali się umundurowani przybysze legitymacjami gestapo. Ponieważ właściciel młyna nie dysponował żądaną gotówką,

więc kazano mu tę kwotę złożyć na drugi dzień na wyznaczonym grobowcu cmentarza rakowickiego. Część gotówki przesłał właściciel młyna przez jednego z pracowników. Gdy ten przybył na wyznaczone miejsce, został otoczony przez kilku osobników, którzy zaprowadzili go do budynku w którym mieści się administracja cmentarza i tam po przeliczeniu gotówki zwolnili go, zapowiadając swoją powtórną wizytę u właściciela młyna.

18/. Brzeźnica pow. Kraków.
Dnia 16.VI.43. w nocy został zastrzelony konfident gestapo Władysław Balewicz dentysta w Brzeźnicy. Był on płatnym agentem gestapo.

19/. Kaszów podpalony.
Dnia 1.VI.43. przybyły silne oddziały policji niemieckiej i otoczyły Kaszów koło Liszek. Następnie została urządzona rzeź ludności miejscowej, przy czym zostało rozstrzelanych 16-tu chłopów miejscowych. Na zakończenie całej akcji Niemcy podpalili kilkanaście domów, które spłonęły doszczętnie.

20/. Wielicka.
Mazurowski Paweł zam. we Wieliczce ul. Piłsudskiego 35 parter, obecnie volksdeutsch spowodował wywiezienie dwóch Polaków do Oświęcimia, poza tym maltretuje w bestjalski sposób ludność miejscową, bijąc publicznie nawet i kobiety. Współpracuje z gestapo.
Gromada Stanisław policjant granatowy zam. we Wieliczce ul. Mickiewicza 8 wyłapuje bezwzględnie ludzi na roboty do Niemiec, zastrzelił już wielu żydów zgłaszając się zawsze pierwszy do tej akcji jako ochotnik.

21/. Nowy Korczyn pow. Busko
Komendant policji granatowej w Nowym Korczynie Godlewski Czesław zam. ul. Cmentarna obok kościoła Farnego w dniu 25.VI.43. wskazał policji niem. na 20-tu ludzi idących w pewnej grupie, że są to ludzie z lasu "Jędrusie". Kilku z nich na miejscu rozstrzelano a resztę aresztowano.

22/. Wiślica pow. Busko.
Od 11.VI.43. kiedy zostało przez Niemców rozstrzelanych 6-ć osób na rynku, buszuje w całym terenie ekspedycja karna złożona z 60-ciu osób. Prawie we wszystkich okolicznych wioskach zostało rozstrzelanych po kilku chłopów.

23/. Miechowskie.
Powiat Miechów, jako najbliższe północne sąsiedztwo Krakowa jest tym terenem gdzie Niemcy zastosowali krwawy teror na wielką skalę. Liczba dotychczasowych niewinnych ofiar przekracza już setki osób,

a cyfra rozstrzelanych czy aresztowanych stale się powiększa. Jednym z najgroźniejszych morderców - Polaków, jest żyjący jeszcze Polak starszy prodownik z cenzusem granatowy łotr Kazimierz Nowak pochodzący z Krakowa z dzielnicy Zwierzyniec, kierownik post. pol. w Skale koło Ojcowa mający obecnie siedzibę swoją w Miechowie, komendant miechowskiej ekspedycji karnej. Dla ewidencji notujemy jego zbrodnie jeszcze z przed kilku miesięcy, w dniu 20.II.43. w Brzesku Nowym zastrzelił 5-ć osób a to ; Cwikłę Jana, Mucharskiego Jana, Mucharską Genowefę, i dwie nieznane bliżej osoby z Krakowa.

24/. Brzesko Nowe pow. Miechów.

8.VI.43. został zastrzelony nad Wisłą w Wawrzeńczycach policjant granatowy Płuczek z post. polic. Brzesko Nowe, w chwili legitymowania i usiłowania przeprowadzenia rewizji osobistej członka organizacji niepodległościowej. Płuczek był znanym służalcem niemieckim na miejscowym terenie.

Gębicki - zarządca majątku we Groble koło Brzeska Nowego jest bezsprzecznie konfidentem gestapo. Doniósł on szereg osób do polic. niem. z których dziewięć zostało rozstrzelanych w dniu 4.VI.43., a którym poprzedni-o odgrażał się. Gębicki utrzymuje bezpośredni kontakt z policjantem Nowakiem Kazim. z Miechowa, któremu wszystko donosi. Jak wiadomo dnia 4.VI.43. do Grobli przyjechała ekspedycja karna z Nowakiem Kaz. i gestapo pytając się w/g listy o kilkanaście osób. Siedm osób /w tym jedna staruszka, na skutek niejasnych odpowiedzi co do syna/ zostało na miejscu rozstrzelanych. Byłego sierżanta Wojsk Polskich Wójcika, o którym wiedział tylko Gębicki i któremu on się odgrażał przywiązano za nogi do auta i kazano biec za samochodem. Ponieważ sznur zaraz się przerwał więc ciężko pokaleczonego przywiązano do boku auta /do stopnia/, odwieziono kilimetr i tam zastrzelono. W dalszej drodze oprawcy napotkali rzeźnika z Grabia koło Grobli, nazwiskiem Nowak, który miał przy sobie 3. kg. kiełbasy, przywiązano go do auta i wleczono po szosie kilka kilometrów. Zwłoki rzeźnika były kompletnie zmasakrowane.

25/. Proszowice pow. Miechów.

Przed trzema tygodniami polic. niem. rostrzelała 7-u osób w Posądzy koło Proszowic a 13 zostało aresztowanych. Przy zastrzeleniu tychże osób, obecny był konfident gestapo Ptak Adam zam. w Proszowicach - Rynek. Poza tym koło Proszowic zostały rozstrzelane trzy rodziny - rzekomo za ukr ywanie Żydów.

26/. Jordanów koło Chabówki.

W okolicy Jordanowa w szczególności we wsi Krzeczów działał od pewnego czasu nieznany bliżej osobnik przedstawiający się za członka organizacji tajnej. Zdołał on pozyskać sobie zaufanie tamtejszych ludzi w szczególności księdza, którzy zwierzali mu się ze wszystkim.

Z 19-go na 20-go VI.43.Krzeczów został otoczony przez silne oddziały policji niem.,granatowej i gestapo.Aresztowano 20-cia kilka osób,z którymi ten nieznany osobnik utrzymywał kontakt,a następnie wszystkich rozstrzelano.Egzekucje i rewizje trwały do wieczora w niedzielę./20.VI./ Aresztowano również wójta i wszystkich księży w Lubni.

27/.Tarnów

Dnia 11.VI.43.władze niemieckie ogłosiły w Warsztatach kolejowych aby Polacy zgłaszali się na ochotników do dywizji S.S.w Galicji, obiecując ochotnikom otrzymywanie dotychczasowych poborów oraz specjalne dopłaty.Na trzy tysiące zatrudnionych robotników zgłosiło się zaledwie - 3-ch młodych pracowników.

28/.Niemcy wybudowali w Warsztatach kolejowych,specjalene bunkry karne dla robotników,którzy opuszczają pracę.Za jeden dzień opuszczenia pracy zamykano na trzy dni do bunkra.Ponieważ robotników opuszczających pracę było bardzo dużo,a żaden z nich naturalnie niechciał siedzieć w bunkrze,więc robotnicy zaczęli masowo uciekać z pracy nie zgłaszając się już więcej.I tak w jednym dniu uciekło z pracy 400-tu robotników.Na skutek takiego obrotu sprawy reprezentanci przywódców narodowego socjalizmu - zrezygnowali z zamykania robotników w bunkrze,a ustanowili tylko karę pieniężną za opuszczanie pracy.

29/.Rzeź w Tarnowie.- Zabicie konfidenta.

Dnia 17.VI.43.został zastrzelony konfident gestapo wywiadowca policji G.Listewnik zam.w Tarnowie ul.Narutowicza 15,który w dniach 29.III.- 2.IV.43.brał bezpośredni udział w masowych aresztowaniach na terenie Warsztatów kolejowych i Zarządu Miejskiego.Konfident ten ma na sumieniu szereg osób wysłanych do Oświęcimia.Poza tym maltretował ludność bijąc bardzo często w bestjalki sposób osoby, które nic nie były winne.W tym samym dniu gestapo tarnowskie aresztowało kilkadziesiąt osób,rozstrzeliwując na ulicy 18-cie osób. Zostało stwierdzone;że osoby zabite przez gestapo były na liście osób podejrzanych znajdującej się u Listewnika.

30/.Niemcy strzelają się sami.

Dnia 17.VI.43.do Tarnowa przyjechał pociąg pospieszny ze Lwowa. Niemcy zaczęli wysiadać,wówczas z pociągu padł strzał zabijając na miejscu jednego gestapowca.Trup został natychmiast usunięty. Miał to być gestapowiec ze Lwowa a został zastrzelony przez innego gestapowca.

31/. Aresztowania w Tarnowie i Słotwinie Brzesku.
W ostatnich dniach czerwca w Tarnowie i Słotwinie Brzesku gestapo przeprowadziło większe aresztowania z różnych grup ludzi. Między innymi na dniu 29 .VI. aresztowano w Tarnowie kilkadziesiąt osób z młodzieży męskiej i żeńskiej. Z więzienia tarnowskiego wywieziono w tych dniach duży transport więźniów w kierunku Oświęcimia.

32/. Zuchów pow. Tarnów.
27.VI.43. Gestapo zastrzeliło miejscowego księdza i jego matkę, w sąsiedniej natomiast wiosce Krzyż - zabito kierownika tartaku i aresztowano dwóch robotników.

33/. Oświęcim - Dokończenie korespondencji własnej.
Na-około obozu buduje się obecnie - zapory - rowy - druty - betonowe pozycje, zapewne dla obrony w wypadku ataku z zewnątrz. Jak zaznaczono, akcja przygotowywania nowych obozów w rodzaju już założonego w Świętochłowicach postępuje naprzód. Na pierwszym planie Jaworzno, następnie Dąbrowa i t.d. Hasła pojednania się międzynarodowego na terenach obozu, jak dotąd dają pierwszorzędne wyniki. Porozumienie treścią swoją obejmuje ; zagadnienia aktualne, wzajemną pomoc, zacieranie antagonizmów, planowe omówienie przyszłości a szczególnie moment rozwiązywania obozu. Na tej płaszczyźnie, oraz na tle wspólnych zainteresowań, z-życie postępuje - szybko. Jeśli mowa o obcych narodowościach, to Czesi zasadniczo ustosunkowują się lojalnie poza małą grupką mły antypolskich przemysłowców, których we własnym interesie uspakajają sami Czesi. Niemcy czerwoni - część austrjacka bardzo pozytywna, "prawdziwi północni Niemcy - jakichkolwiek przekonań prawie wszyscy zarażeni są - propagandą. Czynnikiem ułatwiającym, międzynarodowe poczynania porozumiewawcze, jest fakt, że w tej chwili nie ma ostrej walki głodowej - o życie a to dzięki paczkom. Przy paczkach Czesi wyraźnie górują nad Polakami jakością i ilością. Otrzymują przesyłki wprost luksusowe, znać kolosalną różnicę stopy życiowej w Protektoracie i Gubernatorstwie. Budzi to oczywiście lekką zazdrość Polaków, ale bez szkodliwych dla współżycia następstw. Paczki dla obozu to nie tylko te dobre kilka tysięcy kilo żywności dziennie dodatkowo dla adresatów ale równocześnie odciążenie zjadania wszystkich repet obozowych na rzecz nieotrzymujących. Sytuacja powyższa znakomicie polepszyła stan fizyczny więźniów. Korzystają więźniowie, korzystają też pracodawcy mając wydajniejszego robotnika. Obóz przybiera się w szaty sielanki a to wszystko tylko z braku ludzi.

Bestje zapóźno spostrzegły,że zbyt szybko i zadużo wymordowały niewolników,dlatego też teraz robią to zwiększym namysłem.Kilku Polaków na eksponowanych stanowiskach robiących tu porachunki narodowościowe w szczególności z żydami zdołano doprowadzić do porządku. Siedemnastu pospolitych zbrodniarzy niemieckich odchodzących z obozu do armii,dla podtrzymania reżimu hitlerowskiego,żegnanych było muzyką i okolicznościowymi przemówieniami na temat jak to obóz potrafił ze zbrodniarza - bandyty wychować żołnierza,który pójdzie walczyć za Führera i Ojczyznę.Nastroje wśród /zielonych/opryszków przenicowanych na żołnierzy,zdecydowanie pesymistyczne.Powtarzają różne aż przesadne wiadomości o bombardowaniu Niemiec i Włoch. Bandyci,którzy przed tem znęcali się nad więźniami,obecnie ulegli zmiękczeniu i przeszli na ton koleżeński.

34/. <u>Wiadomość dla "Świtu" na Londyn.</u>

Jak zdołaliśmy stwierdzić zakuwanie w kajdany jeńców angielskich w obozach niemieckich mimo zapewnień oficjalnych kierowników niem. trwa w dalszym ciągu.W obozie Lamsdorf koło Opola i w ~~Żagan~~ Stalag VIII B początkowo wiązano jeńców sznurami,później łańcuchami a obecnie do ostatnich dni zakuwają w żelazne obręcze na przegubach rąk - połączone łańcuchami.Przeważnie kują jeńców z pod Diepe i lotników R.A.F. Każdego nowego lotnika jeńca zaraz zakuwają widocznie jako odwet za bombardowanie Niemiec.Rygor w obozach jeńców angielskich został wybitnie zaostrzony,wprowadzono szereg codziennych apeli, znikły gry na wolnym powietrzu i względna swoboda jeńców, wprowadzono nowe zaostrzenia aby żołnierze odczuli, że są w niewoli niemieckiej. Szeregowych zabiera się do różnych ciężkich prac fizycznych.

Kierownictwo Sekcji
W.W.
O.K.R.M.P. - W.R.N.
Kraków

<u>Uzupełnienie :</u>

19/. Według ostatnio nadeszłej wiadomości wieś Kaszów pow.Kraków została w całości spalona a częściowo i wieś Liszki.Podczas bestjalskiej rzezi ludności miejscowej około 50 osób zostało zamordowanych.

35/. <u>Napad na pociąg.</u>

Dnia 2.VII.43.silny oddział uzbrojonych ludzi dokonał między stacjami Kielce - Zagnańsk na pociągi zdążające z Krakowa do Warszawy i z Warszawy do Krakowa.Akcja trwała kilka godzin,część obsługi pociągu/personel polski/odniosła lekkie i ciężkie obrażenia. W/g dotychczasowych wiadomości Niemcy jadący pociągami ponieśli ciężkie straty,jest kilkunastu zabitych i rannych.Szczegóły zostan podane w następnym komunikacie.